



**Magiczny
Kraków**

Wystawa fotografii Michała Korta w MCK w Krakowie

2024-04-26

W świecie, który nigdy nie zasypia, kryją się niezwykle historie i piękno ujawniające się tylko nocą. Prezentowana w Międzynarodowym Centrum Kultury wystawa „To, co dzikie, nie ma słów. Michał Korta” jest zbiorem intrygujących nokturnowych fotografii i opowieścią o przekraczaniu granic, zmysłach, świecie zwierząt (i ludzi). Wystawę „To, co dzikie, nie ma słów” można oglądać w średniowiecznych piwnicach MCK do 2 czerwca.

Czy nocne spotkania człowieka ze zwierzętami mogą prowadzić do symbiotycznego porozumienia? Jak w posthumanistycznym świecie snuć refleksję o dzikiej przyrodzie? W prezentowanym na wystawie projekcie „The Shadow Line” (2012–2024) Michał Korta eksploruje uniwersum zwierząt, fotografuje je po zmroku w ich naturalnym otoczeniu. To portrety nocnych myśliwych przemierzających lasy, pola i wsie w poszukiwaniu pożywienia czy schronienia oraz dzikich stworzeń, które musiały przystosować się do życia w środowisku zdominowanym przez ludzi.

Eksponowany w średniowiecznych piwnicach MCK cykl zdjęć to zapis doświadczenia umiejętnie przełożonego przez artystę na język wizualny.

– Projekt jest utrzymany w nurcie posthumanizmu, bo człowiek nie jest już jednostką centralną w świecie przyrody. Formalnie próbowałem znaleźć własny język imitujący język zwierząt. Chciałem zastosować nieostrości, poruszenia. Na równych prawach fotografować zwierzęta szerokokątnym obiektywem, w zupełnym przeciwieństwie do fotografii w stylu „National Geographic” – wyjaśnia Korta. – Intuicyjnie próbowałem szukać języka, którego nie rozumiemy, gdyż nigdy nie będziemy w stanie komunikować się ze zwierzętami na takim poziomie, jak komunikujemy się z ludźmi. Chciałem tę niewiadomą zasugerować przypadkami i innymi technikami, już czysto fotograficznymi.

Wystawa składa się z kilku elementów: ziarniste, „poruszone” ujęcia zwierząt i fragmentów natury oraz sytuacyjne stopklatki wykonane w trakcie nocnych wędrówek przeplatają się z precyzyjnymi studyjnymi zdjęciami zwierzęcych czaszek. Sfotografowane na ultraczarnej tle zmieniają się w niemal rzeźbiarskie formy i jednocześnie wprowadzają refleksję o przemijaniu. W obliczu tego, co ostateczne, wszyscy jesteśmy zwierzętami.

Korta w swojej pracy używa zarówno sprzętu analogowego, jak i cyfrowego, a nawet telefonu komórkowego. Jego fotografie zrobione nocą lub w bardzo ciemnych warunkach charakteryzują się specyficznym, niepokojącym nastrojem. Wymagały precyzji w ustawieniach aparatu oraz kreatywności w wykorzystaniu ograniczonego oświetlenia, co sprawia, że stanowią fascynujące pole do eksploracji. To zdjęcia wypełnione emocjami – są tu spokój i gwałtowność, ukłucie i poruszenie. Rozmyte, „widmowe”, niekiedy nawet bliskie abstrakcji kontury wymuszają skupienie i „wsluchanie się” w czarno-białe obrazy.

Poprzednia prezentacja prac artysty w MCK – „Balkan Playground” – miała miejsce w 2017 roku. Korta, uważny obserwator bałkańskiej rzeczywistości, starał się wtedy uchwycić na zdjęciach skomplikowaną tożsamość regionu i atmosferę świata zawieszonego między przeszłością a



**Magiczny
Kraków**

teraźniejszością.

Michał Korta (1975) – nagradzany fotograf portretowy i dokumentalista. Należy do nowego pokolenia twórców, dla których ukazywanie miejsc i ludzi jest nierozdzielnie związane z tłem społecznym, historycznym czy emocjonalnym. W 2015 roku portal Art Verseed zaliczył go do grona pięciu najciekawszych fotografów Europy Środkowo-Wschodniej. Współpracuje z magazynami, agencjami oraz galeriami, czasami również z organizacjami humanitarnymi. Poza Polską realizował projekty w Azji Środkowej, USA, Izraelu, Afryce i na Bałkanach. Jest wykładowcą fotografii w Polsce i Szwajcarii, a także dyrektorem zarządzającym Kowalsky Gallery w Bochni.